

Ks. prof. dr hab. Anastazy Nadolny  
Archiwum Diecezjalne w Pelplinie  
Ul. Biskupa Dominika 7  
83-130 Pelplin  
archiwum@diecezja-pelplin.pl  
T. 728 480 861

Uniwersytet Kazimierza Wielkiego  
Wydział Historyczny  
Ul. Chodkiewicza 30  
85-064 Bydgoszcz

Recenzja rozprawy doktorskiej mgr. Kazimierza Jaruszewskiego *Portret zbiorowy wychowanków Królewskiego Katolickiego Gimnazjum w Chojnicach 1815-1919/1920*, Bydgoszcz 2023, ss. 250.

Chojnickie gimnazjum katolickie – do czasu utworzenia w 1837 r. podobnej instytucji w Chełmnie – było jedyną katolicką szkołą średnią na Pomorzu Nadwiślańskim pod zaborem pruskim. Otwarto ją 27 listopada 1815 w Chojnicach, w dawnym kolegium i gimnazjum jezuickim. Aczkolwiek była to niemiecka szkoła państwowa, jednak chlubnie zapisała się także jako wychowawczyni polskiej inteligencji pod zaborem pruskim, w czym ważną rolę odegrał ruch filomacki, który zastępował wówczas brak polskich szkół.

W tytule doktorant określił cel rozprawy – portret zbiorowy wychowanków gimnazjum (było ich ok. 8 tys.) – zaś we wstępie metodologicznie uściślił problem, zacieśniając go do abiturientów (maturzystów), których było tylko 1331, dołączając do nich 39 eksternistów, w sumie więc 1370, czyli ok. 16% ogółu. I ta grupa jest przedmiotem prezentowanego studium prozopograficznego. Ich wykaz, z notami biograficznymi, zamieścił na stronach 114-200. Choć wydaje mi się, że praktyczniej byłoby ten wykaz zamieścić w aneksach. Nadałoby to rozprawie większą zwartość, do czego jeszcze wrócę.

Gimnazjum, aczkolwiek w nazwie zawierało przymiotnik „katolickie”, jednak w rzeczywistości posiadało charakter symultany, bowiem kształciła się w nim młodzież męska, przynależna do trzech grup religijnych: katolickiej, ewangelickiej i żydowskiej, a równocześnie trzech narodowości – Niemców, Polaków i Żydów. Językiem wykładowym był niemiecki. Wśród abiturientów dominowali przyszli

duchowni katoliccy (ok. 25%). Wynikało to z faktu, że do 1837 r. było to - jak wyżej wspomniano - jedyne katolickie gimnazjum w Prusach Zachodnich. Od 1818 r. szkolne władze pruskie wymagały do studiów wyższych, a do takich zaliczano również Seminarium Duchowne w Pelplinie, posiadanie matury. Co prawda, w pierwszym piętnastoleciu działalności szkoły tolerowano podejmowanie studiów wyższych bez matury, z prymy. Na uniwersytetach przeprowadzano egzamin wstępny, uprawniający do studiów, a gdy chodzi o seminaria duchowne „przymykano oczy” na przyjmowanie z prymy, a nawet sekundy, ze względu na naciski biskupów chełmińskich i narzekania ich na pałący brak powołań kapłańskich. Od połowy lat trzydziestych już rygorystycznie władze szkolne domagały się matury. Problem częściowo rozwiązało otwarcie drugiego katolickiego gimnazjum w Chełmnie.

Stan badań. Literatura, poświęcona chojnickiemu gimnazjum, z racji jego znaczenia na Pomorzu Nadwiślańskim i prężnego miejscowego ośrodka badawczego, posiada już znaczny dorobek w postaci monografii (np. B. Hoffmann, H. Porożyński), jak też opracowań przyczynkarskich, głównie biograficznych. Również doktorant posiada w tym względzie znaczny dorobek naukowy w postaci kilkudziesięciu publikacji biograficznych. Już to ukazuje go jako znawcę problemu i dysponuje do podjęcia studium prozopograficznego i zaprezentowania monografii w postaci zbiorowego portretu absolwentów szkoły.

Warsztat badawczy. Doktorant krytycznie wykorzystał bogatą literaturę, związaną z omawianym tematem, o czym świadczy załączona bibliografia. Wykorzystał źródła drukowane, szczególnie ważne „Roczne sprawozdania szkolne” (*Jahresberichte*, 1822-1915) i czasopisma, wśród których należy podkreślić *Konitzer Tageblatt* (1886-1920) dla ustalenia stanu maturzystów, bowiem *Jahresberichte* posiadały w tym względzie luki. Sięgnięto, co należy podkreślić, do źródeł archiwalnych polskich (Bydgoszcz, Gdańsk, Malbork, Pelplin, Toruń, Wrocław) i niemieckich (Berlin, Merseburg). Warsztat badawczy znalazł swe udokumentowanie w bibliografii i przypisach, które odpowiadają obowiązującym normom.

Konstrukcja rozprawy. Szeroki i kompleksowy zakres problemów, poruszanych w rozprawie, zadecydowały o jej konstrukcji. Rozprawę podzielił autor na dwie części. Pierwszą część (poza metodologicznym wstępem) rozpracował w czterech rozdziałach, ujętych problemowo. W rozdziale pierwszym autor omówił genezę gimnazjum, jego funkcjonowanie, pruską politykę oświatową, genezę chojnickiego gimnazjum, szczegółową charakterystykę grona nauczycielskiego oraz przynależność młodzieży gimnazjalnej do tajnych związków filomackich i dzieje tego ruchu. W następnych rozdziałach (II-IV) zarysował zbiorowy portret abiturientów chojnickiego gimnazjum - przynależność wyznaniową, pochodzenie społeczne, przynależność narodową oraz pochodzenie terytorialne abiturientów, (rozd. II), losy po zakończeniu gimnazjum maturzystów – studia akademickie i pracę zawodową. Poszczególne

problemy wynik przeprowadzonych analiz, syntetycznie zilustrował pracowicie wykonanymi tabelkami, które w sposób jasny i przejrzysty prezentują poszczególne zagadnienia (rozd. III), wreszcie, jako egzemplifikację, omówił wybór najczęściej wykonywanych zawodów i działalności publicznej polityczno-społecznej (rozd. IV). Tak skonstruowana dysertacja wyczerpuje całość problematyki i pytań postawionych w temacie, zaś odpowiedzią na nie jest portret zbiorowy wychowanków chojnickiego gimnazjum, ukazany w I części rozprawy.

Część druga rozprawy jest tu nieco sztucznym tworem i można by z niej zrezygnować, wszak zakończenie, bibliografia, wykaz skrótów, tabel organicznie łączą się z trzonem rozprawy, zaprezentowanej w I części rozprawy i z nią należałoby ją połączyć, żeby stanowiły całość. Tymczasem rozdziela je cenny, obszerny (s.114-200) „Alfabetyczny wykaz abiturientów z lat 1818-1919”, który - moim zdaniem - należałoby umieścić w załączniku, jako Aneks 1. Jest on bowiem wynikiem przeprowadzonych analiz w poprzedzających go rozdziałach i stanowi zapowiedź opracowania słownika biograficznego zasłużonych abiturientów chojnickiego gimnazjum. A ponieważ doktorant zgromadził w swej kartotece wymagane materiały, zachęcam do jego zrealizowania i opublikowania. Byłaby to część druga rozprawy.

Druga sprawa: Doktorant pracowicie sporządził w Aneksie 1 spis abiturientów według lat urodzenia. Wydaje mi się, że lepszym byłby układ według roczników zdawanej matury. Co prawda zrobił to już Henryk Porożyński, lecz jego wykaz jest niepełny (brak 40 roczników). Nasz doktorant, dzięki dotarciu do nowych źródeł, dał pełny wykaz abiturientów i zaopatrzył każdego w podstawowe dane biograficzne. Chronologiczny układ według matur ukazałby dynamikę życia szkoły, jak również możliwe stosunki zawodowe czy przyjacielskie po opuszczeniu gimnazjum. Powyższą uwagę traktuję nie w formie zarzutu, lecz propozycję do rozważenia. Co sądzi o powyższych sprawach Autor? Zestawienie w aneksie III własnych publikacji biograficznych jest tu na miejscu, bowiem wskazuje na kompetencje autora, uzasadniające podjęcie napisania rozprawy zbiorowego portretu i słownika.

Rozprawę, oprócz wstępu i zakończenia, umieszczonego w II części rozprawy, uzupełniają wykazy cytowanych skrótów, pracowicie sporządzone tabele (10) oraz obszerna bibliografia załącznikowa. Swe wywody autor dokumentuje przypisami, które odpowiadają obowiązującym normom. Oparcie pracy na szerokim wykorzystaniu publikacji i przede wszystkim na źródłach archiwalnych, w tym nowo odkrytych, stanowią o jej nowatorstwie. Rozprawa wypełnia lukę w historiografii chojnickiego gimnazjum, gdyż jest to pierwsza i jedyna – jak dotąd – monografia na ten temat. Język jest płynny i komunikatywny. Wywody są logiczne, udokumentowane przywołanymi źródłami, a wnioski o charakterze uogólniającym wynikają z przedstawionych przesłanek; stosuje też metodę porównawczą. Autor krytycznie podszedł do ustaleń niektórych autorów, wskazując na błędne czy niepełne

dane, wynika na skutek oparcia niektórych autorów na niepełnej bazie źródłowej, przykładowo niepełnego zestawu maturzystów. Autor wysunął także kilka problemów badawczych m.in. opracowanie słownika biograficznego chojnickich abiturientów. Praca jest poprawna pod względem metodologicznym, merytorycznym i formalnym. Cennym wkładem do historiografii chojnickiego gimnazjum byłoby opublikowanie rozprawy drukiem.

Pytanie do Doktoranta. Proszę wyjaśnić problem: gimnazjum nosiło przymiotnikową nazwę „katolickie”, a w rzeczywistości było symultanne, gdyż kształciła się w nim młodzież przynależąca do trzech grup religijnych – wyznań katolickiego i ewangelickiego oraz religii mojżeszowej; we wstępie niezbyt jasno to przedstawiono (choć powracał do nich, np. na s. 20 i 36).

Drobne sprostowanie. Na str.87 doktorant napisał: „Ks. Georg Jeschke święcony był w Chełmży (1824)”. Otóż, ks. Jeschke, późniejszy biskup pomocniczy diecezji chełmińskiej, maturę zdał w Chojnicach w 1829 r. Po studiach teologii w Wrocławiu i Pelplinie święcenia kapłańskie przyjął 22 XII 1832 we Fromborku, gdyż w tym czasie w diecezji chełmińskiej nie było biskupa - bp Ignacy W. Matthy zmarł 20 V 1832, natomiast jego następcą, bp Anastazy Sedlag, przybył do diecezji dopiero w 1834 r. (Porożyński napisał Jan Jeschke).

Wnioski. Dysertacja, napisana na Wydziale Historycznym Uniwersytetu Kazimierza Wielkiego w Bydgoszczy, pod kierownictwem prof. dr. hab. Włodzimierza Jastrzębskiego, stanowi samodzielne, oryginalne i nowatorskie rozwiązanie postawionego w temacie problemu naukowego, odpowiada wymogom stawianym pracom doktorskim oraz warunkom określonym w art. 13 Ustawy o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki z dnia 14 marca 2003 roku, dlatego stawiam wniosek o dopuszczenie mgr. Kazimierza Jaruszewskiego do dalszych, przewidzianych prawem, etapów przewodu doktorskiego

Ks. prof. dr hab. Anastazy Nadolny

Pelplin, 30 IV 2023